

1WYROK

2WIMIENIU

2.1RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2.2.0.0.0.1 Dnia 20 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Ziolecka

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu Agnieszki Makowska-Witos

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 roku

sprawy **J. L. (L.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k.

z powodu apelacji, wniesionych przez Prokuratora Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 13 listopada 2019 roku sygnatura akt III K 282/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym także opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 4186,66 (cztery tysiące sto osiemdziesiąt sześć i 66/100) złotych,

III. zwalnia oskarżycielkę subsydiarną z obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym także od uiszczenia opłaty za II instancję.

IV. w pozostałym zakresie kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa

/Małgorzata Ziolecka/

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 712/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, wyrok z 13 listopada 2020 roku, sygnatura akt III K 282/18

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel substydiarny

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
			XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
			XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XX

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz
--

<i>niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XX

<i>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</i>		
Lp.	Zarzut	
1.	Obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 5, 7 i 410 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k., art. 14 § 1 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 42 ust. 3 Konstytucji RP k.p.k.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi</p>		

uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, jak i załączników w postaci akt sądowych, prokuratorskich i nadzoru budowlanego, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 748 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała konieczność przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia, opisanego w zarzucie subsydiarnego aktu oskarżenia.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym zasadom. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z dowodów, ujawnionych w toku przewodu sądowego, poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Potwierdza to analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym należy, że żadna ze stron nie kwestionowała pełności

i zupełności materiału dowodowego, ujawnionego w toku niniejszego postępowania.

Podsumowując, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, kategorycznie i prawidłowo ustalając, iż oskarżony J. L. w dniach od 26 do 31 maja 2011 roku, w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić S. C. i H. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w postaci przysługującego im prawa najmu lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. oraz związanego z tym posiadania tego lokalu poprzez opuszczenie, opróżnienie i wydanie przez pokrzywdzone tego lokalu (trwale wyzbycie posiadania), po uprzednim wprowadzeniu S. C. i H. R. w błąd co do konieczności natychmiastowego opuszczenia tego lokalu z powołaniem się w skierowanym do pokrzywdzonych piśmie z dnia 26 maja 2011 roku na wydanie przez organy nadzoru budowlanego nakazu rozbiórki całej kamienicy przy ul. (...) w P., przy czym nakaz taki nie został w rzeczywistości wydany, a oskarżony celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonych, które po otrzymaniu pisma ustaliły, że faktycznie nakaz rozbiórki nie został wydany i odmówiły opuszczenia lokalu.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie

z obowiązującymi w tym zakresie regulami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje. Podkreślić jednak należy, że Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z osobowym materiałem dowodowy, zatem mógł obserwować sposób składania wyjaśnień i zeznań przez poszczególne osoby i ich zachowanie. Nadto Sąd I instancji niezwykle dokładnie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania wszystkich świadków, nie tylko tych będących podstawą ustaleń faktycznych, wskazując które z tych dowodów, w jakim zakresie i dlaczego uznał za wiarygodne. Sąd I instancji przeanalizował także dokumenty (w tym zgromadzone w aktach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)) i opinie, będące podstawą ustaleń faktycznych, precyzyjnie przedstawiając powody dania im wiary, które to stanowisko Sąd II instancji również w pełni podziela.

W konsekwencji podstawą uznania oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów są uznane za wiarygodne zeznania świadków H. R., S. C., J. S., S. R., P. G., P. Ł., T. W., A. O., J. Z., A. Z., K. P., B. D., J. A., W. W., I. M. (w zakresie odnoszącym się do okoliczności zbycia nieruchomości na rzecz oskarżonego), częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. L., jak również dokumenty zgromadzone w wyżej wymienionych aktach.

Wskazać przy tym należy, że to, iż oskarżony konsekwentnie nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, nie może z góry wyłączyć możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05).

Zaś składane przez oskarżonego wyjaśnienia są takim samym dowodem jak inne, podlegającym ocenie i to w kontekście innych dowodów, uznanych przez sąd za wiarygodne. Oczywiście oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07).

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego J. L. wyjaśnień, musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów. I tak jak zeznania świadków i dokumenty, istotne z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego, były spójne, konsekwentne i kompatybilne,

tak wyjaśnienia oskarżonego nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie, i uznanym przez Sąd I instancji za wiarygodny, materiale dowodowym.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, a stanowisko swoje w tym zakresie logicznie uzasadnił.

Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, rację ma Sąd I instancji, iż przeprowadzone i uznane za wiarygodne dowody pozwalają na przyjęcie, że zachowanie oskarżonego J. L. wypełniało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w pełni podziela tok rozumowania Sądu I instancji, przedstawiony na kartach 748 – 757 v akt, który doprowadził do uznania oskarżonego za winnego.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutu obrazy konkretnych przepisów prawa procesowego, przypomina, że rolą instancji odwoławczej jest ocena czy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, a ustalony stan faktyczny znajduje oparcie w swobodnie ocenionych dowodach. Kontrola instancyjna nie polega natomiast na drobiazgowej ocenie czy każdy z

przepisów mających zastosowanie, w szczególności przepisów procedury, został zrealizowany w sposób perfekcyjny. Nie bez przyczyny wszak ustawodawca warunkuje skuteczność zarzutu obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) jej wpływem na treść orzeczenia. Nie każde zatem uchybienie przepisom procesowym skutkować musi wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem w przedmiotowej sprawie skarżący wyrok Sądu I instancji na korzyść oskarżonego w żaden sposób nie wykazali, aby po pierwsze doszło do obrazy prawa procesowego, a po drugie by ewentualne niedostatki miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku a Sąd odwoławczy istnienia takiego wpływu nie stwierdza.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w działaniu Sądu I instancji obrazy art. 7 k.p.k. Aby wykazać naruszenie standardów swobodnej oceny i interpretacji dowodów nie wystarczy subiektywne przekonanie skarżącego o niesprawiedliwości orzeczenia. Konieczne jest wykazanie, że w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenie faktycznie nie mające oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo że takiego ustalenia nie dokonano, choć z przeprowadzonych dowodów określony fakt jednoznacznie wynika, bądź wykazanie, że tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, prawami logiki czy z zasadami wiedzy. Podnosząc zarzut obrazy art. 7 k.p.k. skarżący winien wskazać na czym owa dowolna ocena dowodów polegała. Niewystarczającym jest tylko powołanie się na własną, odmienną ocenę tych dowodów. Zatem zarzut naruszenia art.

7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. Chybiona jest praktyka zarzucania sądowi zaakceptowania pewnego dowodu, skoro zgłaszający ten zarzut, będąc obecnym w trakcie całego postępowania, akceptował ten stan rzeczy, nie podnosił w trakcie rozprawy żadnych wątpliwych kwestii, nie domagał się wówczas dopuszczenia innego dowodu, oświadczając, że nie żąda uzupełnienia materiału dowodowego, a zatem godził się, by wyrok zapadł na podstawie przeprowadzonych już dowodów. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione oraz że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia. Niestety tego w apelacjach oskarżyciela publicznego i obrońcy oskarżonego zabrakło. Zdaniem zaś Sądu Okręgowego, dlatego, że Sąd I instancji nie pominął żadnego istotnego dla rozstrzygnięcia

dowodu, nie włączył do podstawy ustaleń dowodów nieujawnionych, ani też nie uchybił regułom prawidłowego logicznego myślenia, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego.

Art. 8 k.p.k. w § 1 stanowi, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Natomiast w § 2 wskazuje, że prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są jednak wiążące.

Zatem sąd karny samodzielnie rozstrzyga wszystkie kwestie prawne i faktyczne, zaś jedynie poglądy prawne wyrażone w podobnych kwestiach (a nie zapadłe orzeczenia) mogą być wykorzystywane jako materiał uzupełniający rozważania prawne, jednak bez możliwości związania nimi. Niedopuszczalne jest opieranie się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na ustaleniach innego organu procesowego, a więc niejako "przejmowanie" ustaleń tego organu. Sąd musi dokonać także własnych ocen przeprowadzonych przez siebie dowodów, a ich ocena dokonana poprzednio przez inny organ nie może być dla niego wiążąca

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sądowi I instancji znane były postanowienia organów ścigania o odmowie wszczęcia, czy umorzeniu postępowania w sprawie zawiadomień składanych przez pokrzywdzone co do zachowań podejmowanych przez J. L. wobec nich i kamienicy przy ul. (...), jak również rozstrzygnięcia sądów odnośnie składanych zażaleń. Bezpornie też treść tych orzeczeń

nie może bezpośrednio wpływać na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Zasada samodzielności jurysdykcyjnej nie została jednakże w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy w żaden sposób naruszona. Sąd Rejonowy miał bowiem prawo do dokonania własnych ocen w oparciu o zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, co też uczynił. Sąd Rejonowy był też w pełni uprawniony do tego, aby poczynić ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy (...) Jak już wyżej wskazano decyzje wymienione przez prokuratora, a znajdujące się na k. 18-21, 74-75, 86-88, 91-92 w aktach (...), dotyczyły innych czynów, aniżeli czyn zarzucony oskarżonemu aktem oskarżenia w niniejszej sprawie.

Podkreślić przy tym należy, że czym innym jest opieranie się przez sąd rozstrzygający o odpowiedzialności karnej określonej osoby na ustaleniach poczynionych przez inny sąd lub organ, a czym innym wykorzystywanie materiału dowodowego zgromadzonego w innym postępowaniu dla poczynienia własnych, samodzielnych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy nie widzi w postępowaniu Sądu I instancji naruszenia tegoż przepisu.

Skarżący wyrok Sądu I instancji na korzyść oskarżonego, wraz z obrazą art. 8 § 1 k.p.k., zarzucili Sądowi I instancji także obrazę art. 5 k.p.k. i przepisu art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, które stanowią o tym, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona

prawomocnym wyrokiem sądu. Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska skarżących.

O obrazie powyższych przepisów nie może w żadnym razie świadczyć to, że Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy posiłkował się dokumentacją zgromadzoną w aktach postępowania przygotowawczego o sygnaturze akt (...), w tym: postanowieniem Prokuratury Rejonowej Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 19 października 2011 roku (dotyczy czynu z art. 279§1 k.k.), utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 10 lipca 2012 roku; postanowieniem Prokuratury Rejonowej Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2011 roku (dotyczy czynu z art. 191 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 20 września 2011 roku; postanowieniem Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 30 listopada 2011 roku (dotyczy czynu z art. 191 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2012 roku; postanowieniem Komisariatu Policji Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2011 roku (dotyczy czynu z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane), utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 12 lipca 2012 roku.

Powyższe postępowania, zakończone decyzjami o odmowie wszczęcia lub umorzeniem

postępowania, dotyczyły innych czynów, aniżeli czyn objęty subsydiarnym aktem oskarżenia przeciwko J. L. w kontrolowanej sprawie. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie poddawał prawnokarnej ocenie poszczególnych czynów objętych powyższymi decyzjami, a jedynie czyn oskarżonego określony w zarzucie subsydiarnego aktu oskarżenia, to jest przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. Nie ma zatem żadnych przeszkód, aby wykorzystać dokumenty z powyższych prawomocnie zakończonych spraw do ustalenia okoliczności i zdarzeń jakie miały miejsce w niniejszej sprawie. Nie można tutaj w żadnym razie mówić o naruszeniu przez Sąd I instancji zasady domniemania niewinności.

Nadto, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika wcale, wbrew twierdzeniom oskarżyciela publicznego, aby J. L. odpowiadał za wszystkie przykre zdarzenia, które dotknęły pokrzywdzone, to jest między innymi kradzieże, dewastacje czy zaśmiecanie. Sąd Rejonowy ustalił co prawda, że „od 24 grudnia 2011 roku rozpoczęła się seria włamań do mieszkania pokrzywdzonych, podczas których było ono demolowane i niszczone. W styczniu mieszkanie to zostało całkowicie zdemolowane – rozbity został piec kaflowy, wyrwane zostały przewody elektryczne ze ścian, a szyby w oknach zostały wybite”. Ze stanu faktycznego sprawy wynika jednakże dobitnie, że „sprawców włamań nie ustalono, wobec czego umorzono dochodzenie, postanowieniem z dnia 15 czerwca 2012 r.”. Jednak nie sposób z tych sformułowań wydedukować, jak twierdzi oskarżyciel publiczny,

że oskarżony za te zdarzenia ponosi odpowiedzialność, dlatego też Sąd I instancji wcale tego nie ustalił.

Naczelnymi zasadami polskiego procesu karnego są ujęte w art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. zasada domniemania niewinności i jej konsekwencja w postaci zasady in dubio pro reo. Według zasad obowiązującej procedury – to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę oskarżonego. Przy czym, udowodnić to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi. Konsekwencją domniemania niewinności jest zasada in dubio pro reo, czyli nakaz tłumaczenia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd meriti nie powziął w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego, które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela. Zaś wątpliwości stron, wnoszących apelacje na korzyść oskarżonego, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa nie są miarodajne, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie oskarżonego, że nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę

opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, Sąd II instancji podnosi, iż nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż jeżeli da się wiarę dowodom, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego J. L..

Również zarzut obrońcy i oskarżyciela publicznego naruszenia art. 14 § 1 k.p.k. okazał się niesprawiedliwiony.

Zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.) ramy postępowania karnego określa zdarzenia historyczne zarzucane w akcie oskarżenia, a nie poszczególne elementy ujęte w opisie czynu w samym akcie oskarżenia. Sąd opisem czynu nie jest związany, a wydając wyrok

skazujący ma obowiązek dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Wyznacznikiem przedmiotowej tożsamości czynu jest zdarzenie historyczne (faktyczne). Obowiązkiem sądu jest poddanie czynu wszechstronnej ocenie faktycznej i prawnej i osądzenie go w całości, także i wówczas, gdy czyn ten w akcie oskarżenia przedstawiono wadliwie, czy nie w pełni trafnie. Bez znaczenia jest ewentualny błąd co do czasu, miejsca czy sposobu działania sprawcy lub też innych mniej lub bardziej istotnych szczegółów zdarzenia, o ile nie ma wątpliwości, że przedmiotem osądu wciąż pozostaje to samo zdarzenie faktyczne. Polski model postępowania karnego nie tylko nie zabrania, lecz - stosownie do dyrektywy określonej w art. 2 § 2 k.p.k. (zasady prawdy materialnej) - wprost obliguje sąd do poczynienia w sprawie możliwie najpełniejszych, odpowiadających prawdzie ustaleń. Jeżeli wskazują na to wyniki postępowania dowodowego, sąd obowiązany jest odtworzyć stan faktyczny i dać temu stosowny wyraz także w opisie przypisywanego oskarżonemu czynu, choćby opis ten, a nawet kwalifikacja prawna czynu, miały odbiegać od tych ujętych w akcie oskarżenia. Warunkiem jest pozostanie w ramach oskarżenia, rozumiane jako zachowanie historycznej tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, obejmującej - najogólniej rzecz ujmując - ten sam wyodrębniony w czasie i przestrzeni fragment zachowania się sprawcy (jego aktywności lub pasywności), stanowiący podstawę prawnokarnej oceny.

Zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach szczegółowych elementów faktycznych zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia ani w prawnej ocenie zarzucanego czynu. Z istoty tej fundamentalnej dla procesu karnego zasady wynika bowiem, że opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą ustawicznej weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego. Rezultatem tych czynności oraz ocen dokonanych przez sąd jest opis czynu przypisanego oskarżonemu w orzeczeniu kończącym postępowanie. Wyjście poza granice oskarżenia polega na orzekaniu poza jego podstawą faktyczną, wyznaczoną tym samym historycznym zdarzeniem, które jest pojęciem szerszym od pojęcia czynu oskarżonego odnoszącego się do działania lub zaniechania.

Zatem skarga wniesiona przez uprawnionego oskarżyciela określa granice przedmiotowe rozpoznania sprawy w toku postępowania sądowego. Wymienione granice postępowania określa zdarzenie faktyczne opisane w akcie oskarżenia. Istotną jest tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami zdarzenia wskazanymi w skardze, a nie jego opis i kwalifikacja prawna, a sąd rozpoznając sprawę nie może wyjść poza wymienione granice skargi określone przez oskarżyciela.

Mając powyższe na uwadze, Sąd II instancji w pełni podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z dnia 3 kwietnia 1980 roku, sygnatura akt II KR 73/80 (LEX Nr 21863), zgodnie z którym „przy ustaleniu zamiaru

sprawcy oszustwa, w zasadzie nieprzyznającego się do winy w szczególności przy zawieraniu pozornych umów o pożyczkę pieniędzy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć z niekorzyścią dla siebie sprawca, na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności sumy pożyczki lub odsetek, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Tylko więc w oparciu o kompleksową ocenę okoliczności towarzyszących uzyskaniu pożyczki i wagi przyczyn jej niespłacenia można wysnuć logiczne wnioski czy mamy do czynienia z oszustwem, czy też niekaralnym niedotrzymaniem warunków zwrotu pożyczki”.

Nie sposób zatem przyjąć, wbrew przekonaniu skarżących, aby możliwym było odtworzenie motywów działania oskarżonego biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie treść jednego pisma wystosowanego przez J. L. do pokrzywdzonej, opatrzonego datą 26 maja 2011 roku, w którym to oskarżony wezwał pokrzywdzoną do opuszczenia lokalu mieszkalnego z powodu nakazu budowlanego rozbiórki kamienicy. Ocena tego konkretnego zachowania oskarżonego nie mogła zostać skutecznie dokonana przez Sąd I instancji w oderwaniu od całego

kontekstu sprawy. Sąd Rejonowy winien był, co zresztą słusznie uczynił, przeanalizować sposób działania oskarżonego poczynszy od momentu zakupu przedmiotowej kamienicy. Pozwoliło to Sądowi Rejonowemu zrozumieć i ustalić pobudki działania oskarżonego i jego zamiary wobec zakupionej nieruchomości, a w tym i jej lokatorów. Z kolei ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż w dniu 2 lipca 2013 roku w sprawie (...) Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygnatura akt (...), oddalający powództwo oskarżonego przeciwko pokrzywdzonej S. C. o odszkodowanie za zajmowanie lokalu mieszkalnego bez tytułu prawnego nie stanowiło w żadnym razie naruszenia przez Sąd I instancji art. 14 §1 k.p.k. Pozwoliło to bowiem Sądowi Rejonowemu na dokonanie ustalenia, iż oskarżony, co najmniej do 31 maja 2011 roku, nie zdołał skutecznie wypowiedzieć pokrzywdzonym umowy najmu przedmiotowego lokalu z powodu braku rzeczywistej przyczyny, na którą się powoływał, to jest konieczności rozbiórki budynku. Umożliwiło to Sądowi I instancji poczynienie w sprawie niebudzącego wątpliwości ustalenia, że w dacie wystosowania przez oskarżonego do pokrzywdzonych pisma z dnia 26 maja 2011 roku posiadały one tytuł prawny do przedmiotowego lokalu. Sąd Okręgowy nie dopatrył się przy tym żadnego błędu w ustaleniu Sądu Rejonowego, że czyn oskarżonego cechował się rozciągłością w czasie.

W tej sytuacji, za zupełnie chybiony należy uznać zarzut skarżących naruszenia przez Sąd I instancji art. 14 §1 k.p.k. poprzez poddanie prawnokarnej analizie zdarzeń

historycznych, które znajdowały się poza ramami wskazanymi w akcie oskarżenia i ustalenie na ich podstawie sprawstwa i winy oskarżonego, jak również kary.

Sam zresztą skarżący, oskarżyciel publiczny, wskazał w wywiedzionej apelacji, że „treść sentencji zaskarżonego wyroku i zawartego tam opisu czynu przypisanego oskarżonemu w zakresie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, wskazuje, że Sąd I instancji dokonując modyfikacji zarzuconego J. L. czynu nie wyszedł poza granice oskarżenia”. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że treść uzasadnienia tego wyroku prowadzi do przeciwnego wniosku.

Odnosząc się do zarzutu oskarżyciela publicznego obrazy art. 424 k.p.k., to przypomnieć należy, że z treści tego artykułu wynika, że uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku.

Analizując sporządzone w niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku, uznać należy, iż spełnia ono wymogi art. 424 k.p.k. Nie ma zatem racji oskarżyciel publiczny, który zarzucił Sądowi I instancji, jakoby uzasadnienie zaskarżonego wyroku

nie zawierało motywów przyjęcia przez tenże Sąd, że oskarżony, popełniając zarzucony mu czyn, działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także na czym ta korzyść majątkowa miała polegać oraz w oparciu o jakie dowody zostało to ustalone. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem szczegółowe rozważania w tym zakresie na kartach 11, 22, 24, 25, 27, 28. Powielanie w tym miejscu tej argumentacji Sądu Rejonowego, zdaniem Sądu Okręgowego jest bezcelowe, dlatego też Sąd II instancji odsyła do rozważań Sądu meriti w wyżej wskazanym zakresie zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na wskazanych powyżej stronach.

Odnosząc się z kolei do treści apelacji obrończej, Sąd Okręgowy wskazuje, iż w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodu w postaci pisma z dnia 26 maja 2011 roku. Sąd Rejonowy dokonał bowiem skrupulatnej analizy językowej przedmiotowego wezwania, trafnie stwierdzając, że jego treść jest semantycznie jednoznaczna. Wszak, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, wyrażenie „z powodu nakazu budowlanego rozbiórki kamienicy” niesie za sobą tylko i wyłącznie jedno znaczenie, to jest, że takowy budowlany nakaz rozbiórki istnieje i nie sposób interpretować go w sposób odmienny. Nie ma przy tym najmniejszych wątpliwości, że chodzi o decyzję wydawaną przez upoważniony organ administracji publicznej nakazującą rozbiórkę budynku przy ul. (...)w P. i nie zmienia tego fakt, że w rzeczonym piśmie nie przytoczono żadnej nazwy organu administracyjnego, daty wydania

decyzji administracyjnej, czy też sygnatury sprawy.

Treść pism, na które powołuje się obrońca w punkcie 2 petitum apelacji (to jest wypowiedzenia z dnia 19 kwietnia 2011 roku, pisma 21 kwietnia 2011 roku zawierającego prośbę do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. o niezwłoczne wydanie decyzji, czy też pozwu o eksmisję z dnia 1 czerwca 2011 roku) oraz ich interpretacja zaprezentowana przez obrońcę w wywiedzionym środku zaskarżenia nie zmienia w żadnym zakresie wymowy spornego dokumentu z 26 maja 2011 roku. Nieprzekonywujące i wręcz dowolne są twierdzenia obrońcy oraz oskarżyciela publicznego, że wyrażenie „nakaz budowlany rozbiórki” należałoby identyfikować z wnioskami oceny technicznej autorstwa P. P. z dnia 9 lutego 2011 roku oraz z dnia 9 kwietnia 2011 roku, a nie zaś z decyzją wydaną przez upoważniony organ administracji nakazującą rozbiórkę budynku przy ul. (...). A przecież wskazane wyżej pisma, jak również treść pozwu w sprawie (...), bazowały na błędnych wnioskach opinii P. P., o czym poniżej.

Nie jest przy tym wcale tak jak twierdzi obrońca, że Sąd I instancji przyjął, iż J. L. w wypowiedzeniu z dnia 19 kwietnia 2011 roku powołał się na okoliczność wydania decyzji o nakazie rozbiórki spornego budynku. Sąd meriti trafnie bowiem ustalił, że oskarżony wypowiedział pokrzywdzonej umowę najmu powołując się na konieczność rozbiórki kamienicy, z uwagi na jej zły stan techniczny.

Niezależnie od powyższego uznać należy, że wypowiedzenie (abstrahując od jego skuteczności) złożył oskarżony za pośrednictwem swojego pełnomocnika, a nie jego pełnomocnik radca prawny O. P.. Z istoty pełnomocnictwa wynika bowiem zasada, że czynności dokonane przez pełnomocnika (dobrze czy źle) wywołują skutki prawne bezpośrednio dla mocodawcy. Nadto przedmiotowe pismo z dnia 19 kwietnia 2011 roku nie jest pismem tożsamym z wezwaniem z dnia 26 maja 2011 roku, a jego treść nie determinuje treści pisma z dnia 26 maja 2011 roku.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nadał również właściwe znaczenie dokumentowi w postaci decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. numer (...) z dnia 16 czerwca 2011 roku, z której - wbrew argumentacji obrońcy - wcale nie wynikało, że istnieje bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia lokatorów, które nakazywałoby ich natychmiastowe wysiedlenie. W treści tej decyzji, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. nakazał oskarżonemu wykonanie szeregu robót budowlanych oraz czynności budowlanych w celu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w stanie technicznym przedmiotowego budynku, między innymi nieprawidłowości w zakresie przewodów kominowych, instalacji elektrycznej, wykonania drzwi wejściowych do budynku od strony frontu oraz od strony podwórza, wykonania napraw płyty balkonowej, uzupełnienia ubytków cegieł, tynków na elewacjach, spoin

między cegłami w murze elewacji, naprawienia spękania na klatce schodowej oraz na elewacji tylnej budynku. Wymowa tej decyzji jest co zasady jednoznaczna i nie nastęcza żadnych wątpliwości. Z jej uzasadnienia wynika bowiem wprost, że stan budynku wymaga remontu, ale - nie zagrażając bezpośrednio zawaleniem - nie stanowi podstaw do wydania nakazu jego opróżnienia.

Jeśli natomiast chodzi o zeznania świadka W.W., poparte sporządzonymi przez niego protokołami z rocznej kontroli obiektu budowlanego, to dowody te zostały prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji. W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób było z nich wyinterpretować, jak to czyni obrońca, że takie bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia lokatorów istniało i nakazywało natychmiastowe wysiedlenie pokrzywdzonych.

Równie nieprzekonująca okazała się przedstawiona przez oskarżyciela publicznego ocena powyższej decyzji, z której skarżący wyinterpretował konieczność opuszczenia przez pokrzywdzone zajmowanego przez nie lokalu. Sąd Okręgowy nie podzielił również wyводу oskarżyciela publicznego, który stwierdził, że celem działań oskarżonego wobec pokrzywdzonych nie było wprowadzenie ich w błąd, ale uchronienie przed grożącym im niebezpieczeństwem wynikającym z fatalnego stanu tego budynku, czego ewentualne skutki w sposób oczywisty obciążałyby jego jako właściciela budynku.

Nie przekonała również Sądu Okręgowego, przedstawiona przez

obrońcę oskarżonego, ocena materiału dowodowego w postaci zeznań świadka J. Z. (wraz z ekspertyzą stanu technicznego budynku z października 2011 roku), T. W. i W. W. (wraz ze sporządzonymi przez niego protokołami okresowych obowiązkowych przeglądów budynku). Z pewnością, w pewnym stopniu, stan techniczny przedmiotowego budynku był efektem pośpiesznej i oszczędnie prowadzonej jego odbudowy po II wojnie światowej, jak również wieloletnich zaniedbań i braku remontów, co potwierdzają zeznania ww. osób. Również w trakcie postępowania administracyjnego w 2011 roku stan budynku się pogarszał, co wynika z innych wiarygodnych dowodów w sprawie, jak chociażby zeznań P. G.. Nie oznacza to jednak, że budynek groził zawaleniem, a w konsekwencji wymagał natychmiastowego wyburzenia, do przeprowadzenia czego niezbędne było opuszczenie go przez pokrzywdzone.

Jeśli natomiast chodzi o zastrzeżenia skarżących, obrońcy oraz oskarżyciela publicznego, co do oceny przez Sąd Rejonowy dowodów w postaci opinii technicznych P. P. datowanych na dzień 9 lutego 2011 roku oraz 9 kwietnia 2011 roku, to w ocenie Sądu Odwoławczego nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy, kształtując prezentowaną przez siebie ocenę wiarygodności tych dowodów, wziął pod uwagę całokształt materiału dowodowego, z którego wynika, że opinie te zostały sporządzone w sposób nierzetelny i niezgodny z ówczesnym stanem faktycznym, co potwierdzają

zeznania osób dysponujących wiedzą specjalistyczną z tego zakresu, a także protokół oględzin przedstawicieli nadzoru budowlanego oraz ich zeznania. Istotnie, jak wskazuje Sąd Rejonowy, założenia tych opinii zostały zanegowane kontrolą stanu technicznego budynku i decyzją wydaną 19 czerwca 2011 roku przez PINB w P.. Sąd Rejonowy nie mógł wszakże ocenić przedmiotowych opinii w oderwaniu od innych dowodów. Obojętne z punktu widzenia prawidłowości oceny opinii P. P. przez Sąd I instancji pozostają argumenty obrońcy, że świadkowie B. D. oraz J. A. nie mieli żadnej wiedzy na temat przedmiotowej opinii technicznej, jak również to, że świadek K. P. wskazał, że nie uważa, aby ocena techniczna sporządzona przez P. P. była błędna. Również konstatacja oskarżyciela publicznego, iż z uwagi na zasady logiki i doświadczenia życiowego, każdy racjonalny właściciel nieruchomości, po zapoznaniu się z wnioskami i zaleceniami wynikającymi z opinii specjalisty, podjąłby działania mające na celu niezwłoczne ich zrealizowanie była błędna.

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Z kolei obraza art. 410 kodeksu postępowania karnego ma miejsce wyłącznie wtedy, gdy wyrok oparty został na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź też gdy doszło do pominięcia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego. Nie stanowi naruszenia przepisu

art. 410 Kodeksu postępowania karnego dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Zaś, zdaniem Sądu Okręgowego, do tego ograniczają się obie apelacje wniesione na korzyść oskarżonego.

W realiach niniejszej sprawy na pewno nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku zeznań świadka B. C. złożonych podczas rozprawy w dniu 21 czerwca 2012 roku w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu pod sygnaturą (...). W toku tego przesłuchania świadek miała podawać, że J. L. oferował pokrzywdzonej S. C. oraz H. C. lokale zamienne za lokal przy ul. (...) w P., przy czym oskarżycielki subsydiarne nie były zainteresowane tymi lokalami, a nawet nie wyraziły woli ich obejrzenia. To bowiem czy oskarżony proponował pokrzywdzonym lokale zastępcze nie ma znaczenia dla niebudzącego wątpliwości, zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia, że oskarżony chciał, aby pokrzywdzone wyniosły się z kamienicy przy ul. (...).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu (por. 8 k.p.k.). Natomiast treść zeznań B. C., na które powołują się skarżący zostały złożone zupełnie w innej sprawie i przed innym Sądem.

Niezależnie od powyższego, w sprawie Sądu Rejonowego Poznań-

Stare Miasto w Poznaniu, w której Sąd ten wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 roku oddalił powództwo J. L. przeciwko H. C., S. C. i S. R. o eksmisję, Sąd ten uznał zeznania świadka B. C. złożone w tamtej sprawie na okoliczność oferowania pozwanym mieszkania na ulicy (...), które nie spełniło oczekiwań pozwanych, ponieważ było położone na drugim piętrze, za niewiarygodny materiał dowodowy, albowiem nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy (k. 41 akt (...)). Tymczasem oskarżyciel publiczny przedstawił własną ocenę zeznań tego świadka i to złożonych na potrzeby innej sprawy, która tym samym nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę treść zeznań świadka I. M. (akta (...)), które okazały się niezbędne dla wyjaśnienia niniejszej sprawy. Jednak zeznania I. M. dotyczące składania przez nią pokrzywdzonym oferty lokali zastępczych oraz oferty 40.000 odstępnego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie dotyczyły bowiem w ogóle oskarżonego, a tym bardziej czynu objętego aktem oskarżenia, poza tym były złożone na potrzeby innej sprawy.

Sąd Odwoławczy nie miał także zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów w postaci zeznań świadków P. Ł. i T. W.. Dokonując ponownej analizy zeznań tych świadków Sąd Odwoławczy nie dostrzegł niespójności, które zaważyłyby na prawidłowości oceny Sądu Rejonowego, która pozostaje pod ochroną prawa procesowego.

Sąd II instancji w całej rozciągłości popiera ocenę Sądu meriti co do tego, że

propozycje oskarżonego w zakresie oferowanych pokrzywdzonym lokali zastępczych nie uwzględniały rzeczywistych potrzeb pokrzywdzonych, a w szczególności osoby w podeszłym wieku. Skarżący podniósł co prawda, że do dokonania tak kategorycznego stwierdzenia koniecznym byłoby ustalenie jaka była m.in. wartość prawa najmu przedmiotowego lokalu i zestawienie tych ustaleń ze standardem i stanem technicznym lokali zastępczych zaproponowanych pokrzywdzonym oraz ich wartością, ewentualnie z zaproponowaną pokrzywdzonym kwotą 50.000 zł zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący niesłusznie jednak zarzucił Sądowi Rejonowemu, iż wskazanych wyżej, jakże szczegółowych ustaleń, Sąd ten nie poczynił i zupełnie dowolnie przyjął, że oferta lokali zastępczych zaproponowana pokrzywdzonym przez oskarżonego nie była równoważeniowa i ekwiwalentna. Poczynienie ww. ustaleń wymagałoby niewątpliwie wiedzy specjalistycznej, natomiast żadna ze stron procesu nie składała w tym zakresie wniosków dowodowych.

Podkreślić raz jeszcze w tym miejscu należy, że w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała materiału dowodowego, ujawnionego w toku niniejszego postępowania.

Nie ma przy tym znaczenia z punktu prawidłowości przypisania oskarżonemu zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem szczegółowe odniesienie się (a w zasadzie jego brak) przez Sąd Rejonowy do tego czy i dlaczego nieekwiwalentność ofert

dotyczy także propozycji zapłaty przez oskarżonego pokrzywdzonym kwoty 50.000 złotych, bowiem propozycja ta ze strony oskarżonego padła dopiero w 2012 roku, a zatem długo po okresie objętym skargą w niniejszej sprawie.

Apelujący nie zdołał przy tym podważyć dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań S. C.. Sąd Okręgowy jest zdania, że gdyby rzeczywiście oskarżony zaferował pokrzywdzonym ekwiwalentny lokal, o dobrym standardzie, dostosowany do potrzeb ruchowych osoby w podeszłym wieku, to pokrzywdzone prawdopodobnie ofertę tę by przyjęły, co jednak w niniejszej sprawie się nie zdarzyło.

Nie przekonało również Sądu Odwoławczego stanowisko oskarżyciela publicznego, jakoby to roszczeniowa postawa pokrzywdzonych spowodowała, iż nie doszło do porozumienia pomiędzy nimi a oskarżonym. W ocenie Sądu Okręgowego, jest to jedynie nieudolna próba ze strony oskarżyciela publicznego przerzucenia odpowiedzialności na pokrzywdzone. Nie zostało bowiem skutecznie wykazane, wbrew przeciwnym twierdzeniom oskarżyciela publicznego, że standard zaproponowanych pokrzywdzonym przez oskarżonego lokali był bardzo dobry.

Z kolei okoliczności, które obrońca chciałby wykazać za pomocą pism z dnia 8 kwietnia 2011 roku, adresowanych do P. K. i W. N. z potwierdzeniami odbioru, to jest, że pisma analogicznej treści co pismo do pokrzywdzonej S. C. z dnia 26 maja 2011 roku były wysyłane do podmiotów korzystających z lokali użytkowych znajdujących się

w budynku przy ul. (...) w P. nie ma zasadniczo znaczenia dla meritum niniejszej sprawy.

Za irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia należało również uznać wnioski obrońcy o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków W. N. oraz P. K. na okoliczność, że będąc podmiotami korzystającymi z lokalu użytkowego w przedmiotowej kamienicy otrzymali pismo z dnia 8 kwietnia 2011 roku i byli wzywani do opróżnienia lokalu użytkowego z uwagi na konieczność rozbioru budynku, jak również na okoliczność ustalenia daty w jakiej świadkowie ci opróżnili i opuścili przedmiotowe lokale użytkowe przy (...). To bowiem czy, kiedy i dlaczego osoby te opuściły zajmowane lokale było ich indywidualną decyzją i nie ma nic wspólnego z postępowaniem oskarżycielek subsydiarnych i zachowaniem wobec nich oskarżonego.

Zbędne, z tych samych powodów, okazało się również przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wykazującego zmiany wprowadzone w dniu 13 marca 2014 roku we wpisie dotyczącym działalności gospodarczej wykonywanej przez P. K. („>Rymarz<< Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo-Usługowe (...)”), między innymi w zakresie zmiany miejsca wykonywania działalności gospodarczej przez P. K.

Przypomnieć wreszcie należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega

na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy.

Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, rację ma Sąd I instancji, iż przeprowadzone i uznane za wiarygodne dowody pozwalają na przyjęcie, że zachowanie oskarżonego J. L. wypełniało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w pełni podziela tok rozumowania Sądu I instancji, przedstawiony na kartach 753 v-757v akt, który doprowadził do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu przestępstwa.

Odnosząc się do zarzutów obu apelacji na korzyść, dotyczących swobodnej oceny dowodów, Sąd Odwoławczy pragnie zauważyć, iż przy wysuwaniu twierdzenia o przekroczeniu przez organ procesowy granic sędziowskiej swobody ocen, dalece niewystarczające jest powracanie w środku odwoławczym do drobiazgowej, ponownej analizy materiału dowodowego, której rezultatem miałyby być twierdzenie, iż zdaniem skarżącego, preferencje w tych ocenach powinny zostać przewartościowane w kierunku odpowiadającym poglądom autora środka odwoławczego. Sąd II instancji podkreśla, iż w części wstępnej niniejszego uzasadnienia, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazane zostały teoretyczne podstawy, które pozwalają na przyjęcie, iż

przeprowadzona ocena materiału dowodowego pozostaje po ochroną art. 7 k.p.k. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, wskazane powyżej założenia teoretyczne w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy w pełni pozwalają na przyjęcie, iż słuszność miał Sąd Rejonowy uznając, że oskarżony J. L. dopuścił się popełnienia przestępstwa, zarzucanego mu w subsydiarnym akcie oskarżenia.

Natomiast argumenty apelacji obrońcy oskarżonego, jak i oskarżyciela publicznego, stanowią bezzasadną polemikę z Sądem I instancji, nie prezentując w istocie okoliczności, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, powinna wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

Zatem, wbrew odmiennym wywodom skarżących, kontrola instancyjna nie potwierdziła, aby postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania (w tym także art. 5 k.p.k.) oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione -

zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności.

Reasumując, Sąd Rejonowy - korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. - dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu, która nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (tak: wyrok SA w Lublinie z 20.06.2012, II AKa 98/12,LEX nr 1216340). W ocenie Sądu odwoławczego owa zasada nie została w przedmiotowym postępowaniu naruszona. Stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Zatem zarzut obrazy przepisów postępowania i w konsekwencji błędnej oceny dowodów okazał się

całkowicie chybiony, a zaskarżony wyrok wydano na podstawie pełnego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.		
Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność podniesionego zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego.		
Lp.	Zarzut	
2.	Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której jednak - w niniejszej sprawie - Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu II		

instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, skutkujących uznaniem oskarżonego winnym popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa.

Twierdzenia apelujących, jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Oczywiście jest prawem każdej strony mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w ustalenia faktyczne, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów). Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacjach, wniesionych w niniejszej sprawie przez obrońcę oskarżonego oraz oskarżyciela publicznego, zmierzają do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by przekonać o niewinności oskarżonego, nie spełniając jednak zasadniczego warunku, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacje nie zasługują na uwzględnienie. Skarżącym – jak wyżej wskazano – nie udało się wykazać błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku. W uzasadnieniach apelacji nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku

rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia, bądź do prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź faktów z nich wynikających.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacje zarówno obrońcy, jak i prokuratora takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach skarżących wersji zdarzenia, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy. Argumentacja przedstawiona w apelacji obrońcy oskarżonego, jak i oskarżyciela publicznego jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tymczasem stan faktyczny niniejszej sprawy jest prosty:

Oskarżony J. L. kupił od I. M. kamienicę przy ul. (...) w P. z zamiarem dokonania rozbiórki budynku, a następnie zbudowania na jego miejscu nowego

budynku z lokalami handlowymi i powierzchniami biurowymi. Zatem oskarżonemu zależało na szybkiej rozbiórce kamienicy. Realizację jego planów uniemożliwiało jednak zamieszkiwanie lokalu numer (...) tej kamienicy przez pokrzywdzone. Aby móc zrealizować swoje plany biznesowe, oskarżony musiał pozbyć się pokrzywdzonych z kamienicy. Celem realizacji tego zamiaru oskarżony przeprowadził szereg czynności, które spowodowały znaczne pogorszenie się stanu technicznego budynku, jak i odłączył media – tak, aby wzbudzić w pokrzywdzonych przekonanie, że dalsze pozostawanie w budynku zagraża ich życiu i zdrowiu i skłonić je do wyprowadzki.

Ponieważ pomimo działań podjętych przez oskarżonego, a szeroko opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, mających zmusić pokrzywdzone do dobrowolnego opuszczenia najmowanego lokalu, one tego nie uczyniły, pismem z dnia 26 maja 2011 roku zatytułowanym „Wezwanie do opuszczenia lokalu mieszkalnego z powodu nakazu budowlanego rozbiórki kamienicy” (k. 211, 466 akt 1 Ds. 2850.2017.3), oskarżony wezwał pokrzywdzoną S. C., do opuszczenia lokalu mieszczącego się przy ul. (...), nr 3, w terminie do dnia 31 maja 2011 roku, wskazując, niezgodnie z prawdą, że istnieje nakaz budowlany rozbiórki kamienicy, którego oskarżony w rzeczywistości wówczas nie posiadał i miał pełną świadomość, że taki nakaz nie został nigdy wydany. Chciał jednak pismem tym wprowadzić ją i jej córkę w błąd co do istnienia budowlanego nakazu rozbiórki wydanego przez odpowiednie organy, tak, aby opuściły one

mieszkanie dobrowolnie, trwale wyzbywając się posiadania lokalu i opróżniając je ze wszystkich swoich rzeczy. Po otrzymaniu pisma z dnia 26 maja 2011 r. pokrzywdzona H. R. (ówcześnie H. C.) zwróciła się do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla Miasta P. z zapytaniem dotyczącym tego nakazu, a organ w odpowiedzi pismem z dnia 8 czerwca 2011 roku wskazał, że nigdy taka decyzja nie została wydana (akta (...)) Oskarżony swoim działaniem celowo zamierzał wprowadzić pokrzywdzone w błąd, aby opuściły lokal, ponieważ zależało mu na szybkim wybudowaniu w miejscu kamienicy budynku usługowego.

W kontekście tego, jakże prostego i, de facto, nie kwestionowanego przez żadną ze stron stanu faktycznego, rozważenia li tylko wymagało, czy ustalone działanie oskarżonego wyczerpywało znamiona usiłowania dokonania przestępstwa oszustwa.

Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne Sądu I instancji, zawarte na stronach 22 – 24 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku (karty 753v – 754v akt), przedstawiające wyjaśnienie kwestii wyczerpania przez oskarżonego, jego zachowaniem, znamion usiłowania dokonania przestępstwa oszustwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, należy w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony działał z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez usiłowanie doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w postaci trwałego wyzbycia się przysługującego im prawa do

najmu lokalu mieszkalnego, za pomocą wprowadzenia w błąd, do czego jednak nie doszło z uwagi na podjęcie przez pokrzywdzone działań, skutkujących ustaleniem, że nie ma żadnego nakazu rozbiórki i nie jest konieczne ich wyprowadzenia się z zajmowanego lokalu numer (...).

Sąd II instancji w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego, przytoczony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie, z którym „pojęcie korzyści majątkowej, konkretyzującej cel działania sprawy (animus lueri facienda) jest w wykładni prawa karnego rozumiane szeroko - jako aktualne (współczesne) i przyszłe przysporzenie mienia, osiągnięcie korzyści majątkowej w konkretnych okolicznościach, ogólne polepszenie sytuacji majątkowej. Korzyść majątkowa w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. jest pojęciem szerszym niż przywłaszczenie, stanowiące cel działania sprawcy (animus rem sibi habendi). Dlatego też, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów, wystarczy, że zamierza osiągnąć korzyść majątkową wynikającą z niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę czy inny podmiot wprowadzone w błąd (wyrok SN z 21.08.2002 r., III KK 230/02, Lex nr 55202).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, nie sposób zgodzić się z oskarżycielem publicznym, iż okoliczność, że oskarżony ustalił z I. M., że jeżeli w terminie do 31 grudnia 2011 roku lokal nr (...) zostanie

opróżniony z osób trzecich i rzeczy, to sprzedająca otrzyma za swój udział kwotę o 100.000 złotych wyższą od ustalonej dotychczas ceny kupna wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nawet gdyby doszło do opróżnienia lokalu a oskarżony zapłacił wyższą o 100.000 złotych cenę zakupu, to przecież i tak nabycie pustego budynku dałoby mu dalekosiężne perspektywy na wygenerowanie zysku, czy to poprzez wyremontowanie i następnie wynajęcie lokali osobom trzecim, czy wyburzenie kamienicy i posadowienie w jej miejscu nowej dochodowej inwestycji. Tym bardziej nie ma więc znaczenia z inicjatywy której ze stron taki zapis został wprowadzony do treści rzeczony umowy sprzedaży. Tak czy inaczej, było to zatem działanie oskarżonego nakierowane na osiągnięcie korzyści majątkowej (w przyszłości), co zresztą zaznaczył nawet oskarżyciel publiczny w treści wywiedzionej apelacji. Trafności omawianego ustalenia Sądu Rejonowego (to jest, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) nie przekreśla w żadnym razie również (z wyjaśnionych już powyżej przyczyn) fakt, że aby pewną korzyść majątkową osiągnąć, oskarżony musiałby poczynić nakłady (remont, koszty eksploatacji, względnie budowa). Wobec tego zupełnie chybione jest również stanowisko oskarżyciela publicznego, sprowadzające się do twierdzenia, że jeśli pokrzywdzone stosując się do wezwania z dnia 26 maja 2011 roku opuściłyby zajmowany lokal, to oskarżony nie osiągnąłby z tytułu tej czynności żadnej korzyści majątkowej, a byłoby to możliwe dopiero w momencie

zrzeczenia się przez pokrzywdzone lokalu zastępczego, względnie odszkodowania. Skoro, jak już wyżej wskazano, osiągnięcie korzyści majątkowej w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. może nastąpić poprzez przyszłe przysporzenie mienia, czy ogólne polepszenie sytuacji majątkowej, to fakt, że oskarżony składał pokrzywdzonym ofertę zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych, czy proponował lokale zastępcze, które okazały się nieekwiwalentne do lokalu zajmowanego przez pokrzywdzone, nie dyskwalifikuje omawianego ustalenia.

Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd I instancji, nie miał najmniejszych wątpliwości, że oskarżony kierując do pokrzywdzonej S. C. pismo datowane na 26 maja 2011 roku, stanowiące wezwanie do opuszczenia lokalu mieszkalnego z powodu nakazu budowlanego, którego faktycznie nie było, zmierzał do doprowadzenia w ten sposób obu pokrzywdzonych (gdyż prawo posiadania lokalu przysługiwało również na mocy decyzji administracyjnej H. R.) do niekorzystnego rozrządzenia mieniem w postaci trwałego wyzbycia się przysługującego im prawa do najmu lokalu mieszkalnego przy ul. (...), poprzez wprowadzenie ich w błąd, że nakaz administracyjny rozbiórki faktycznie został wydany. Jest to po prostu oczywiste.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że niesłuszny okazał się zarzut prokuratora błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż celem działania oskarżonego było w wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do konieczności

natychmiastowego opuszczenia przedmiotowego lokalu. Sam oskarżyciel publiczny przyznał bowiem w treści złożonej apelacji, że prawdą jest, iż na dzień 26 maja 2011 roku organy nadzoru budowlanego nie wydały nakazu rozbiórki budynku przy ul. (...), czego oskarżony musiał być świadomy. Zupełnie zatem chybiona okazała się w tym zakresie konkluzja skarżącego, jakoby celem oskarżonego nie było wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd, a uchronienie ich przed groźącym niebezpieczeństwem wynikającym z fatalnego stanu przedmiotowego budynku. Takie stanowisko apelującego, oskarżyciela publicznego, było - zdaniem Sądu Okręgowego - nakierowane na umniejszenie odpowiedzialności oskarżonego za popełnienie zarzucanego mu czynu. Gdyby rzeczywiście oskarżonemu zależało na poprawie sytuacji pokrzywdzonych, to nic nie stało na przeszkodzie, aby przeprowadził remont przedmiotowego budynku, albo chociażby zaniechał pogarszania jego stanu.

O braku zamiaru oskarżonego wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd nie mogło świadczyć, wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego to, że w momencie skierowania do pokrzywdzonej wezwania (26 maja 2011 roku) zakładał on, czy też liczył, że jednak otrzyma decyzję, o którą zawnioskował za pośrednictwem swojego pełnomocnika do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla Miasta P.. Wobec braku decyzji, czy w momencie oczekiwania na stosowną decyzję, oskarżony nie mógł bowiem

w wezwaniu powoływać się na istnienie nakazu rozbiórki.

Nieusprawiedliwiony okazał się także zarzut oskarżyciela publicznego błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby według apelującego polegać na nieustaleniu przez Sąd Rejonowy wartości mienia, które miało być przedmiotem niekorzystnego rozporządzenia przez pokrzywdzone wskutek działania oskarżonego, a następnie – pomimo tego braku – uznanie, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona z art. 286 § 1 k.k.

Podkreślenia w tym kontekście wymaga, że znamię wartości mienia na gruncie przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. pełni funkcję znamienia konsekwentnego (drugoplanowego), które nie wpływa na istotę oszustwa (wyznaczaną poprzez znamiona konstytutywne – znamiona wyznaczające istotę czynu zabronionego) (dr hab. Nawrocki M., Stosunek Świadomości Sprawcy do jego zamiaru na przykładzie przestępstwa oszustwa, Palestra 7-8/2020).

Zaś Sąd Najwyższy w wyroku dnia 26 lutego 2019 roku sygnatura IV KK 406/18 stwierdził, że dla bytu przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. nie jest wymagane, aby w majątku pokrzywdzonego powstała szkoda. Wprawdzie najczęściej niekorzystne rozporządzenie mieniem będzie prowadzić do spowodowania szkody, jednak nie musi być tak zawsze. Także sprawca, który działa „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, takiej korzyści osiągnąć wcale nie musi. Ustawowe znamię „niekorzystnego rozporządzenia mieniem” zostaje

spełnione wówczas, gdy sprawca, działając w sposób opisany w art. 286 § 1 k.k., doprowadza inną osobę do takiego rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia jej interesów. To niekorzystne rozporządzenie mieniem może również sprowadzać się do sytuacji, w której interesy majątkowe pokrzywdzonego ulegają pogorszeniu, chociaż nie musi polegać na spowodowaniu efektywnej szkody.

W kontekście powyższych rozważań brak jest również podstaw do uwzględnienia sugestii prokuratora w zakresie zakwalifikowania czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi (por. art. 286 § 3 k.k.).

Po pierwsze taki wniosek oskarżyciela publicznego całkowicie przekreśla argumentację jego kilkudziesięciostronicowej apelacji, dotyczącą braku znamion oszustwa w działaniu oskarżonego. Skoro bowiem oskarżyciel publiczny składa wniosek o uznanie czynu oskarżonego za wypadek mniejszej wagi, to oznacza to, że zgadza się z tym, iż oskarżony zrealizował swoim zachowaniem wszystkie znamiona usiłowania dokonania przestępstwa oszustwa.

A po drugie, Sąd Okręgowy nie widzi przesłanek do uznania działania oskarżonego jako wypadek mniejszej wagi. O uznaniu bowiem konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek

mniejszej wagi, w kategorii przestępstw określonego typu. Na ocenie tej ważą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej strony czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar wyrządzonej szkody, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Wśród elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia, motywacja i cel działania sprawcy. Koncepcja przedmiotowo-podmiotowa, jako kryterium wyodrębnienia wypadku mniejszej wagi, znajduje jeszcze silniejsze potwierdzenie i doprecyzowanie w uregulowaniach zawartych w Kodeksie karnym, z uwagi na enumeratywne wymienienie w art. 115 § 2 k.k. kryteriów pozwalających ustalić stopień społecznej szkodliwości czynu. Przy czym decyduje o tym kompleksowa ocena wszystkich kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu, a nie waga tylko jednego z nich.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znaczny, a poczucie krzywdy pokrzywdzonych ogromne, więc – w konsekwencji – oznacza to brak podstaw do zakwalifikowania czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi.

Podsumowując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzeń odnośnie zarzucanego,

<p>a następnie przypisanego oskarżonemu J. L. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.</p> <p>Sąd Okręgowy w pełni też podziela zastosowaną do przypisanego oskarżonemu czynu kwalifikację prawną, co zostało dokładnie przedstawione przez Sąd I instancji na kartach 22 – 29 uzasadnienia (karty 753v – 757v akt).</p>		
Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięzłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.		
Lp.	Zarzut	
3.	Rażąca niewspółmierność kary, przy czym według pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wymierzona oskarżonemu kara jawi się jako rażąco niewspółmiernie łagodna, a zdaniem oskarżyciela publicznego, kara ta razi swą surowością.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

Zarzuty oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, dotyczące niewspółmierności orzeczonej kary, z uwagi na ich tożsamość rodzajową, choć odmienne kierunki zaskarżenia, zostaną omówione łącznie.

W myśl art. 53 § 1 k.k., sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Natomiast zgodnie z § 2 tegoż artykułu sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, zwłaszcza staranie o naprawienie szkody.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej stanowi art. 438 pkt. 4 k.p.k., zachodzi jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą wymierzoną w zaskarżonym wyroku, a dolegliwością jaką należałoby oskarżonemu wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania sądowych reguł kształtowania kary. Zmiana

wysokości orzeczonej kary może w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdy kara jawi się jako „rażąco niesprawiedliwa”. Owa niewspółmierność poprzedzona została w ustawie określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostroża kryterium zmiany wyroku w orzeczeniu reformatoryjnym z powodu czwartej względnej przyczyny odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie bije w oczy, oślepia swą niesprawiedliwością (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 70/16, LEX nr 2079199).

W niniejszej sprawie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy kierował się przy wymiarze kary treścią art. 53 k.k., czyli ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, a także uwzględnił okoliczności przedmiotowe i podmiotowe.

Jako okoliczności obciążające Sąd I instancji uznał rozciągłość w czasie zarzuconego oskarżonemu czynu, konsekwencję w działaniu J. L., duży stopień bezwzględności, jak również powszechność różnego rodzaju oszustw, które są bardzo dolegliwe i wymierzone w osoby z różnych przyczyn słabsze (na przykład z uwagi na wiek czy nieporadność). Natomiast jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd I instancji uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego.

W kontekście powyższych okoliczności Sąd Rejonowy za karę słuszną i sprawiedliwą uznał kary 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz karę 200

stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych, a Sąd Okręgowy stanowisko to podziela.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu wyżej wymienione sankcje nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także poszczególne okoliczności łagodzące i obciążające oskarżonego, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie sankcje te mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Rozważając kwestię wymiaru kary należy mieć na uwadze całokształt działań oskarżonego, które składały się na popełniony przez oskarżonego czyn, a także zachowanie po popełnieniu czynu, trzeba też podkreślić, że jego stosunek do pokrzywdzonych cechował się traktowaniem ich w sposób przedmiotowy oraz niehumanitarny. Znamiennym jest, że J. L. na żadnym etapie postępowania nie wyraził ani skruchy, ani nie przeprosił pokrzywdzonych. Jego zachowanie należy ocenić jako całkowicie pozbawione empatii, jak również szacunku do pokrzywdzonych, w tym osoby starszej i niedołążnej. Postępowanie oskarżonego odznaczało się całkowitym brakiem liczenia się z potrzebami osoby w tak podeszłym wieku jak pokrzywdzona.

Rację ma Sąd I instancji, wskazując, że wymiar sprawiedliwości winien w sposób zdecydowany reagować na takie postępowanie, w szczególności gdy cechuje się ono wysokim stopniem bezwzględności wobec osób słabszych. A wyrok wydany w tej sprawie musi być przestrożą dla oskarżonego, a także społeczeństwa.

Oczywiście nikt nie neguje tego, że oskarżony był właścicielem kamienicy przy ul. (...) i jako właściciel miał prawo podejmować działania prawem przewidziane, w tym, jeśli pozwalały na to przepisy i okoliczności, doprowadzić do tego, że zostałaby ona rozebrana i w jej miejscu postawiony nowy budynek. Niemniej jednak, prawo własności (por. 140 k.c.) nie ma charakteru bezwzględnego i nie uprawnia do bezprawnego, przestępczego pozbywania się lokatorów, aby jak najszybciej realizować swoje plany biznesowe. Jediną okoliczność łagodząca dla oskarżonego, przy wymiarze kary, był brak jego wcześniejszej karalności, ale nie mogło to przesądzać o wymierzeniu mu kary łagodniejszej, gdyż byłaby ona niedostosowana do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił.

Dlatego też Sąd Okręgowy podzielił orzeczony wymiar kary, to jest 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych po 100 złotych każda.

Na pewno zdaniem oskarżonego i obrony jest to kara surowa, i rzeczywiście taką jest, ale nie jest nadmiernie surową, co uzasadniałby ingerencje w jej wymiar, natomiast jest to kara adekwatna zarówno do stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości czynu, jakiego się

<p>dopuszczając oskarżony, a także jego sytuacji majątkowej.</p> <p>Można również zrozumieć rozgoryczenie oskarżycielki posiłkowej, ale proponowany przez jej pełnomocnika wymiar kary byłby nadmiernie rażąco surowy. Kara winna być adekwatna do popełnionego czynu, nie ma być odwetem, zemstą, lecz winna być wyważoną i sprawiedliwą.</p> <p>W świetle powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, orzeczone w niniejszej sprawie kary nie mogą być uznane ani za niewspółmiernie surowe, czy łagodne, i to w dodatku w stopniu rażąco surowym. Dlatego też nie było podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie również w zakresie wymiaru kary.</p> <p>Reasumując, zarzut rażącej niewspółmierności kary także okazał się niezasadny.</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez złagodzenie bądź podwyższenie orzeczonej kary</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych kar.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	XX
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	

1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
XX		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
XX		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
XX		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
XX		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
XX		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	

XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XX
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II, III oraz IV	<p>Nieuwzględnienie apelacji wywiezionych na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę oraz oskarżyciela publicznego, skutkowało obciążeniem kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze po 1/3 części oskarżonego oraz Skarbu Państwa. Na koszty te złożyła się 1/3 ryczałtu za doręczenia w kwocie 20 złotych, czyli 6,66 złotych.</p> <p>Z kolei na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 4180 złotych, czyli - łącznie z kosztami sądowymi - jest to kwota 4186,66 złotych.</p> <p>Na podstawie art. 624 k.p.k., pomimo nieuwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej, Sąd Odwoławczy postanowił zwolnić oskarżycielkę subsydiarną z obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym także od uiszczania opłaty za II instancję</p>

7. PODPIS
/Małgorzata Ziolecka/